



Sygn. akt IV CSK 473/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa P. C.
przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 maja 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 2 czerwca 2011 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;
- 3) przyznaje adw. P. K. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Powód P. C. wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w S. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 417 k.c., art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. zarzucając naruszenie dobra osobistego w postaci godności przez bezprawne działanie funkcjonariuszy pozwanego, nadużycie władzy i niedopełnienie obowiązków, a przez to znęcanie się nad powodem. Wskazał, że przebywał w zagrzybionej celi z obsypującym się tynkiem, dziurami w parkiecie, zniszczonymi szafkami, odmawiano mu dostępu do czajnika, wydania talonu na baterie do zegarka oraz dwóch teleskopów, odtwarzacza z zasilaczem, skracano spacer, bezpodstawnie dokonywano kontroli osobistych i składano wnioski o wymierzenie kar dyscyplinarnych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zaprzeczając by doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 31 stycznia 2011 r. oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu, a Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 czerwca 2011 r. oddalił apelację powoda i zasądził od niego na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sądy ustaliły między innymi, że powód przebywał łącznie w zakładach karnych 27 lat (ostatnio od 2002 r. z końcem kary w 2018 r.). W Zakładzie Karnym w S. jest od 12 marca 2010 r. Od końca kwietnia 2010 r. do końca lipca 2010 r. przebywał w celi nr [...] w bloku B przeznaczonym do remontu. Są tam zagrzybione ściany, wymagające też malowania, w podłodze ubytki klepek parkietu, szafki nie mają drzwiczek. W dniach 23 i 29 kwietnia 2010 r. powód zwrócił się do Dyrektora Zakładu Karnego w S. z prośbą o wydanie „dyskmena” z zasilaczem, płyt, słuchawek, a 30 kwietnia 2010 r. o wydanie talonu na otrzymanie baterii i dwóch teleskopów do zegarka. Dyrektor odmówił wydania tych przedmiotów. W dniach: 1 maja 2010 r. powód był na spacerze pół godziny, 29 maja 2010 r. – 48 minut, rezygnując z pozostałej części spaceru, 18 maja 2010 r. – skrócono mu spacer z powodu konieczności doprowadzenia do Sądu a po powrocie powód nie chciał kontynuować spaceru. W czasie kontroli osobistej powód odmówił podania butów

do sprawdzenia, w związku z czym wymierzono mu karę dyscyplinarną w postaci udzielania widzeń w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą przez okres jednego miesiąca.

Sąd I instancji stwierdził, że zakwestionowane przez powoda działania funkcjonariuszy służby więziennej nie były bezprawne, gdyż podjęte zostały w ramach przyznanych im uprawnień określonych w przepisach art. 5 § 2, art. 116 § 1 i 4, art. 142 § 1 oraz art. 73 § 2 i art. 110a § 2 k.k.w., nie nosiły również cech szykany ani znęcania się nad powodem. Również zastrzeżenia powoda do warunków odbywania kary ocenił jako niezasadne, gdyż niewłaściwych warunków w celi, w której powód przebywał 3 miesiące, nie można uznać za nadmierne w stosunku do całego okresu przebywania w zakładzie karnym (27 lat). Nie naruszały one, zdaniem Sądu, dóbr osobistych powoda. Choć bowiem nieestetyczne ściany, braki w podłodze, uszkodzone szafki nie realizują wszystkich oczekiwań w zakresie odpowiednich warunków, to jednak nie odbiegają w drastyczny sposób od warunków mieszkaniowych dużej części naszego społeczeństwa. Osadzenie powoda w takich warunkach nie miało więc na celu naruszenia dobra osobistego, dokuczenia, czy poniżenia powoda.

Sąd Apelacyjny podzielił powyższą ocenę prawną stwierdzając dodatkowo, że fakultatywny charakter zadośćuczynienia także uzasadnia odmowę przyznania go powodowi, gdyż jednostkowe, w istocie drobne i niezbyt intensywne, także w czasie, zdarzenia nie spowodowały takiej szkody niemajątkowej, która uzasadniałaby przyznanie żądanej kwoty.

W związku z tym, że w postępowaniu apelacyjnym sprawa została rozpoznana pod nieobecność powoda, który wnosił o umożliwienie mu wzięcia udziału w rozprawie, Sąd Apelacyjny wskazał, że rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo stron, których osobisty udział w tej rozprawie należy uznać za niezbędny tylko na zarządzenie sądu w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy lub dokonania czynności, których nikt inny za stronę nie mógłby dokonać. W rozpoznawanej sprawie apelujący nie sygnalizował potrzeby dokonania takiej czynności ani z apelacji nie wynikała konieczność dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy, który został prawidłowo

ustalony przez Sąd Okręgowy przy czynnym udziale powoda, obecnego na każdym terminie rozprawy, mimo odbywania kary pozbawienia wolności. W tej sytuacji, przy fakultatywnym charakterze obecności strony na rozprawie, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby sprowadzenia powoda z zakładu karnego do siedziby Sądu.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, powód w ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie: art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. przez ich niezastosowanie w wyniku uznania, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, mimo że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż naruszona została godność powoda; art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez jego nieuwzględnienie, choć ustalone zostało, że powód był przetrzymywany w poniżających go warunkach; art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez błędną wykładnię w wyniku uznania, że ciężar udowodnienia bezprawnego działania osoby naruszającej dobro osobiste obciąża powoda oraz art. 24 k.c. przez błędną wykładnię wskutek uznania, iż dla odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego konieczna jest jego wina.

W ramach drugiej podstawy zarzucił naruszenie art. 214 § 1 w zw. z art. 9 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., skutkujące nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji w wyniku pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) wskutek nie odroczenia rozprawy apelacyjnej, mimo nieobecności powoda wywołanej znaną Sądowi przeszkodą, której nie można przewyżżyć, co spowodowało, że rozprawa apelacyjna została przeprowadzona z wyłączeniem jawności wobec strony powodowej.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie, w przypadku uznania za nieuzasadnioną podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c., uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Pełnomocnik skarżącego

wniósł również o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oświadczając, iż opłaty te nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Strona pozwana wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadniony jest zarzut nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw ma miejsce jedynie wtedy, gdy strona, na skutek naruszenia przez Sąd lub stronę przeciwną przepisów postępowania, nie mogła brać udziału w postępowaniu sądowym lub jego istotnej części. Konieczne jest zatem w pierwszej kolejności wykazanie naruszenia przez Sąd lub stronę przeciwną przepisów postępowania dotyczących udziału strony w czynnościach sądowych.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów postępowania. Wprawdzie rację ma skarżący, że udział w rozprawie jest prawem strony i obowiązkiem Sądu jest umożliwienie stronie udziału w każdej rozprawie przez prawidłowe zawiadomienie jej o terminie oraz odroczenie rozprawy, jeżeli Sąd stwierdzi nieprawidłowości w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną Sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć (art. 214 § 1 k.p.c.), jednak zasady te w odniesieniu do rozprawy apelacyjnej muszą być wykładane z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania i rządzących nim reguł, w szczególności regulacji art. 376 k.p.c. stanowiącego, że rozprawa przed Sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nadzwyczajne wydarzenie wywołujące nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej tylko wtedy zobowiązuje Sąd do odroczenia tej rozprawy, gdy zarządził on osobiste stawiennictwo strony lub gdy rozprawa związana jest z czynnościami, których może dokonać tylko sama strona osobiście na rozprawie (porównaj między innymi wyrok z dnia 22 sierpnia 2003 r. I PK 213/02, OSNP 2004/17/295).

Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, w której słusznie Sąd Apelacyjny nie zarządził osobistego stawiennictwa powoda na rozprawie apelacyjnej. Stanowiska stron były bowiem znane zarówno Sądowi jak i wzajemnie stronom i nie zachodziła potrzeba podjęcia na tej rozprawie jakichkolwiek czynności procesowych wymagających osobistego stawiennictwa powoda na rozprawie. Swoje stanowisko wobec odpowiedzi na apelację mógł on przedstawić pisemnie lub złożyć wniosek o udzielenie mu dodatkowego terminu w tym celu, czego nie uczynił. Nie było więc podstaw do odroczenia przez Sąd Apelacyjny rozprawy, a zatem zarzut naruszenia art. 214 w zw. z art. 9 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony.

W przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprawdzie nie da się przezwyciężyć bez udziału Sądu, jednak nie zobowiązuje to Sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę sądową. Taki obowiązek oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawiennictwa tej strony na każdej rozprawie, podczas, gdy druga strona, nie pozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawiennictwa na rozprawie, chyba że Sąd zarządzi jej stawiennictwo obowiązkowe. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw. Z tych względów Sąd obowiązany jest zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności tylko wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw. Ponieważ, jak wskazano wyżej, taka sytuacja nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie, Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku zarządzenia doprowadzenia powoda na rozprawę apelacyjną ani odroczenia tej rozprawy z powodu jego nieobecności. Nie doszło więc do pozbawienia powoda przez Sąd możliwości obrony jego praw na rozprawie apelacyjnej, a tym samym nie doszło do nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Nie są także uzasadnione zarzuty skargi kasacyjnej oparte na pierwszej podstawie.

Powód zarzucał, iż doszło do naruszenia jego godności w wyniku wskazanych w pozwie i ustalonych przez Sądy działań funkcjonariuszy służby więziennej, którzy odmówili jego wnioskowi o wydanie określonych przedmiotów, przeprowadzili jego kontrolę osobistą i ukarali go dyscyplinarnie oraz spowodowali trzykrotnie skrócenie spacerów. Twierdził także, iż naruszało jego godność przebywanie w zagrzybionej celi, z osypującym się tynkiem, dziurami w parkiecie i zniszczonymi szafkami.

Godność człowieka jest dobrem osobistym, które podlega ochronie między innymi na podstawie art. 23 i art. 24 k.c., jak również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 40 i art. 40 ust. 4 Konstytucji, art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. - dalej: „Konwencja”) oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Ograniczenie praw i wolności skazanego może wynikać jedynie z ustawy i wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia. Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zamieszczone są między innymi w k.k.w., regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych przez sądy kar. Przepisy art. 102, art. 110a, art. 135 k.k.w. określają prawa i obowiązki osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz regulują uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem tej kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa. Jednocześnie w przepisach 137-141 k.k.w. przewidziano określone nagrody za dobre zachowanie, zaś w art. 142-148 k.k.w. kary dyscyplinarne, regulując także zasady postępowania dyscyplinarnego. Przepisy kkw przewidują też szczególną drogę dochodzenia przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności ochrony ich praw naruszonych lub zagrożonych działaniami funkcjonariuszy więziennych. Zgodnie z art. 7 i art. 34 k.k.w. skazany może zaskarżyć do sądu penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzje wydawane przez funkcjonariuszy z powodu ich niezgodności z prawem, jak również zaskarżyć wymierzenie kary dyscyplinarnej (art. 148 § 1 k.k.w.). W tym szczególnym trybie

następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja oraz działania i zaniechania funkcjonariusza służby więziennej ograniczające prawa osoby osadzonej były zgodne z prawem czy bezprawne. W tym trybie następuje także badanie merytorycznej zasadności takich decyzji (działań), które wydawane są w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań wychowawczo - resocjalizacyjnych ciążących na administracji zakładu karnego.

Z tych względów, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r. IV CSK 276/11 (niepubl.), sąd cywilny w procesie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie jest władny oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej odmawiając przyznania skazanemu określonego uprawnienia działał zgodnie z prawem czy bezprawnie, jak również czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem czy bezprawne. Do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w sytuacji odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badanie tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłoby w konsekwencji do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. Gdyby bowiem skazany, pozbawiony przez funkcjonariusza zakładu karnego pewnych uprawnień przewidzianych w k.k.w. lub ukarany dyscyplinarnie, mógł - bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie - skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w procesie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w k.k.w. tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu.

Jeżeli zatem skazany nie uzyskał w trybie przewidzianym przepisami k.k.w. stwierdzenia przez sędziego lub sąd penitencjarny niezgodności z prawem decyzji funkcjonariusza służby więziennej pozbawiającej go określonych uprawnień lub poddającej go karze dyscyplinarnej, to w procesie o ochronę dóbr osobistych wytoczonym z powodu pozbawienia go tego uprawnienia lub ukarania

dyscyplinarnego, należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że skazany nie wniósł odwołania z uzasadnionej obawy przed represjami.

Zasadnie zatem Sądy obu instancji uznały, że zarzucane w pozwie działania strony pozwanej polegające na odmowie przyznania powodowi określonych świadczeń i przedmiotów, skracaniu spacerów, poddaniu kontroli osobistej i wymierzeniu kary dyscyplinarnej nie były bezprawne skoro podejmowane były w ramach uprawnień przyznanych funkcjonariuszom na podstawie wskazanych wyżej przepisów k.k.w. i brak w sprawie potwierdzenia przez sędziego lub sąd penitencjarny niezgodności z prawem tych działań, choć powód składał od nich odwołania.

Oceniając zarzuty kasacyjne odnoszące się do naruszenia godności powoda w wyniku osadzenia go w zagrzybionej i wymagającej remontu celi trzeba na wstępie stwierdzić, że przebywał on w takich warunkach 3 miesiące oraz że były to warunki panujące w całym budynku bloku B, we wszystkich celach oraz pomieszczeniach, a zatem w takich warunkach przebywali także pozostali skazani oraz pracowali funkcjonariusze służby więziennej. Przebywanie powoda w takich warunkach wynikało zatem z ogólnego stanu budynku przeznaczonego do remontu, a nie z szykanowania powoda czy znęcania się nad nim przez funkcjonariuszy służby więziennej.

Ocena, czy przez osadzenie w takich warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko tzw. opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, zaś wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r. I CR 143/89, z dnia

7 listopada 2000 r. I CKN 1149/98 i z dnia 4 kwietnia 2001 r. III CKN 323/00, niepubl.).

Odnosząc powyższe kryteria do okoliczności sprawy podzielić trzeba stanowisko Sądów obu instancji, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt przez 3 miesiące w celi zagrzybionej, wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi krótkotrwały, incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. W podobnych warunkach, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, mieszka także część społeczeństwa. Wszystko to sprawia, że, obiektywnie rzecz oceniając, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, by trzymiesięczny pobyt powoda w takich warunkach, jako skazanego odbywającego wieloletnie kary pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy, o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobylem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (orzeczenie z dnia 20 grudnia 2010 r. IV CSK 449/10, niepubl.).

Słusznie zatem Sądy obu instancji stwierdziły, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie można uznać, iż doszło do naruszenia godności powoda.

Tym samym zarzuty kasacyjne błędnej wykładni i zastosowania art. 23 i 24 k.c. oraz art. 3 Konwencji w zakresie dotyczącym oceny naruszenia dobra osobistego powoda są nieuzasadnione, zaś pozostałe zarzuty bezprzedmiotowe. Skoro bowiem nie doszło do naruszenia takiego dobra, bez znaczenia prawnego

dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają kwestie dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, bezprawności działania oraz przesłanek warunkujących zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.) i na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).